

Polskie lato, plaża klasy światowej

WAKACJE | Dziesięć kąpielisk nad Bałtykiem otrzymało w tym sezonie międzynarodowy certyfikat jakości – „Błękitną flagę”

PIOTR KOBALCZYK

– Jak człowiekowi nad głową łopocze błękitna flaga, to ma prawo oczekiwać, że wypoczywa w miejscu, które gwarantuje mu standard nie gorszy niż na plaży w Maroku czy Grecji – mówi Robert Karelus, rzecznik urzędu miasta w Świnoujściu. – Że nie wróci po urlopie z wysypką, bo woda musi być czysta, że dzieci mogą bawić się w piasku bez obaw, że pod ręką są wyszkoleni i dobrze wyposażeni ratownicy, że toalety nie trzeba szukać nosem.

Kąpielisko Centralne w Świnoujściu otrzymało w tym roku „Błękitną flagę” i międzynarodowy certyfikat po raz piąty z rzędu, co nie zdarzyło się jeszcze żadnemu innemu.

Certyfikaty wydaje międzynarodowa jurja programu „Blue Flag” duńskiej pozarządowej fundacji ekologicznej (FEE – Foundation of Environmental Education). W Polsce przyznawane są od 2004 r. za pośrednictwem Fundacji Partnerstwo dla Środowiska.

Certyfikat międzynarodowy, ważny przez rok, przyznawany jest m.in. kąpieliskom, które spełniają surowe kryteria czystości środowiska, bezpieczeństwa i przyjaznej (także dla niepełnosprawnych) infrastruktury. Ich symbolem jest właśnie błękitna flaga.

– To u nas jest największy w kraju kombajn do sprzątania plaży, a w oddane w ubiegłym roku centrum koordynacji ratownictwa zainwestowaliśmy ponad milion złotych – zachwala świnoujskie kąpielisko Karelus. – W centrum jest m.in. nowoczesny skuter wodny, zestaw do reanimacji. Plażę mamy podzieloną na sektory, a specjalna umowa z jednym z operatorów telefonii komórkowej ułatwia lokalizację i kontakt z ratownikami.

Rafał Kędzierski, ratownik ze Świnoujścia, który pracował też w USA na atlantyckich plażach, potwierdza, że dla wypoczywających nad morzem standard wyznaczany przez „Błękitną flagę” jest ważny. – Amerykanie bardzo by się zdziwili, gdyby zobaczyli nasze centrum – mówi Kędzierski. – A dla ludzi, którzy przyjeżdżają na urlopy z dziećmi, bezpieczeństwo to priorytet.

Sito międzynarodowego jury, oprócz Świnoujścia, przeszło też siedem kąpielisk zachodniopomorskich – w Pobierowie, Pustkowie, Pogorzeli, Trzęsaczu, Mrzeżynie, Kołobrzegu (Plaża Centralna) i Ustroniu Morskim (kąpielisko Nadbrzeżna), a także dwa z Pomorskiego: w Sopocie (Koliba) i Gdańsku (Stogi). „Błękitną flagę” otrzymały też cztery przystanie jachtowe: Marina PTTK w Szczecinie, Marina Basen Północny w Świnoujściu, Marina Gdynia i Marina Gdańsk.

Molo Gdańsk Brzeźno, Kąpielisko Jelitkowo w Gdańsku i Kąpielisko Międzyzdroje otrzymały certyfikat krajowy.

– W ubiegłym roku mieliśmy błękitną flagę na plaży zachodniej – wspomina Janusz Gromek, prezydent Kołobrzegu.

– Wymogi rzeczywiście są wyśrubowane, więc jeśli kąpielisko je spełnia, jego standard odpowiada standardom światowym – podkreśla Jarosław Szczygiel, koordynator programu „Błękitna flaga” w Polsce. Dodaje, że liczba wyróżnionych kąpielisk rośnie z roku na rok.

Ocena jest trzetańkowa – od aplikacji, przez wstępną weryfikację i rekomendację, aż do losowej kontroli międzynarodowej.

Oprócz stanu służb ratowniczych, wyszkolenia i sprzętu punktuje się czystość wód pod kątem bakteriologicznym i epidemiologicznym, stan i liczba toalet, segregację śmieci, park maszyn do sprzątania plaż, ich dostępność (podjazdy), a nawet jakość komunikowania (tablice informacyjne).

– I to ludzi przekonuje – mówi Robert Karelus. – Polscy turyści, biorąc przykład z Niemców, coraz częściej dopytują, czy plaża ma „Błękitną flagę”.

✉ masz pytanie, wyślij e-mail do autora
p.kobalczyk@rp.pl

• WYRÓŻNIENI BŁĘKITNĄ FLAGĄ W EUROPIE I POZA NIĄ

Jeśli idzie o liczbę kąpielisk, którym przyznano „Błękitną flagę”, bezkonkurencyjna jest Hiszpania. W tym kraju takie wyróżnienie otrzymały aż 522 plaże (m.in. El Ingles Gran Canaria i Berria Sanfona). Następne kraje z czołówki to: Grecja (421, m.in. Almyros Korfu, Campos Chalkidiki), Francja (321, m.in. Plage de la Vieille Saint Mandrier sur Mer) i Portugalia (241, m.in. Armacao de Pera Silves). Na drugim końcu skali wśród europejskich krajów znalazły się Rumunia (zaledwie jedna plaża z „Błękitną flagą”), Malta i Islandia (po dwie) i Litwa (trzy). Polsce

w tej klasyfikacji bliżej jest niestety do europejskiego ogona niż czołówki. Tyle samo „niebieskich” kąpielisk co my, czyli dziesięć, ma jeszcze Bułgaria, a wyprzedzają nas bezpośrednio m.in. Łotwa (11) i Czarnogóra (19). Daleko nam do wyniku choćby Niemiec (37 plaż z „Błękitną flagą”), wielkiej Holandii (47) czy nawet niespecjalnie kojarzonej z pięknymi i czystymi plażami Anglii (71). Świetny wynik ma Dania (216). A gdzie poza Europą najłatwiej o kąpielisko z „Błękitną flagą”? Najlepsza jest Turcja i jej 313 wyróżnionych plaż.



• Kąpielisko w Międzyzdrojach dostało niższy, krajowy certyfikat „Błękitnej flagi”



• Świnoujście otrzymało międzynarodowe wyróżnienie już piąty raz z rzędu



• „Błękitną flagę” przyznano w tym sezonie także Marinie Gdynia